

# Oni pracują dla posłów

Data publikacji: 10.02.2012 7:30

□

## **Aleksandra Wrzecionko i Szymon Pilch. Asystenci naszych niedawno wybranych posłów: Aleksandry Trybuś i Czesława Gluzy. Poznajmy ich bliżej.**

Aleksandra Wrzecionko, asystentka poseł Aleksandry Trybuś, ma 27 lat i mieszka w Skoczowie. Jest absolwentką Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Ukończyła studia na Wydziale Politologii i Komunikacji Społecznej. Mieszkający od trzech lat w Brennej Szymon Pilch (większość swego życia spędził w Ustroniu) pracuje dla posła Czesława Gluzy. Ma 26 lat. Jest absolwentem kulturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego. Pasjonuje się teatrem. Ukończył też rok w Studium Aktorskim przy Teatrze Śląskim im. S. Wyspiańskiego, współpracował z cieszyńskim teatrem CST.

### **Polityka**

Aleksandra jest członkinią cieszyńskiego Koła PO. Dlaczego? - *Podzielam ich poglądy polityczne, a poza tym uważam, że koła lokalne partii są tworzone przez ludzi z autorytetem, zaangażowanych w sprawy regionu – przekonuje.* Szymon nie należy do żadnej partii politycznej. - *Do niedawna sprawy polityki były na dalszym planie w moim życiu. Teraz z racji pełnionego stanowiska studiuje temat jak każdy inny. Tego nauczono mnie na studiach i w teatrze – tłumaczy.* - *Polityka interesuje mnie od dawna, dlatego wybrałam politologię jako kierunek studiów. Uważam, że znajomość mechanizmów politycznych, wiedza o bieżących wydarzeniach, zarówno na poziomie lokalnym, jak i krajowym pomaga wykształcić w sobie lepszą świadomość rzeczywistości i podejmować lepsze decyzje* – tłumaczy Aleksandra Wrzecionko.

### **Poglądy**

Czy w 100 procentach identyfikują się z poglądami osób, dla których pracują. - *Oczywiście, że zgadzam się z poglądami pani poseł Aleksandry Trybuś. W przeciwnym wypadku byłoby nam ciężko pracować razem. Zresztą pani poseł jest osobą konkretną, przedsiębiorczą, a przy tym otwartą i tolerancyjną, więc nasza współpraca przebiega w bardzo dobrej atmosferze* – opowiada Aleksandra Wrzecionko. Szymon: - *Priorytety polityczne posła Czesława Gluzy w niczym nie kłócą się z moimi poglądami. Bliska jest mi idea gospodarza jaką wciela w życie pan poseł. Wpatruje się w sprawy powiatu, regionu, kraju i one są dla niego najważniejsze. Jak najbardziej zgadzam się z takim podejściem.*

### **Praca**

Jak widzą swoją pracę? - *Pracowałam w różnych miejscach, także za granicą, ale dopiero teraz jestem zadowolona z miejsca zatrudnienia. Praca w biurze poselskim daje mi możliwość wejścia trochę głębiej do polityki, poznania jej od wewnątrz, sprawdzenia na ile teoria wyniesiona ze studiów sprawdza się w praktyce* – ocenia Aleksandra Wrzecionko. - *Do moich obowiązków należy między innymi prowadzenie kalendarza poselskiego, korespondencji, zajmowanie się księgowością i finansami biura, przygotowywanie interpelacji, pism, współpraca z mediami, umawianie i organizowanie spotkań – typowe zadania każdego asystenta. Jest to praca bardzo dynamiczna, bez ustalonych schematów – co bardzo mi odpowiada, bo wymaga to ode mnie elastyczności i kreatywności* – kontynuuje asystentka poseł Aleksandry Trybuś. - *Robię kawę, czasem pościeram kurze...* - żartuje Szymon Pilch. - *Tak na poważnie. Odbieram wiadomości, listy, paczki, zaproszenia, telefony i po ogarnięciu tego wszystkiego sprawnie przekazuje panu posłowi. Do tego dochodzi organizowanie spotkań, załatwianie różnych drobnych rzeczy poza biurem, sprawy księgowe, archiwizacja danych, kontakt z mediami, przegląd prasy, pisanie pism i pewnie w perspektywie czasu dojdą jeszcze inne obowiązki* – wylicza.

### **Porady**

Sylwia Cieślar pracuje w biurze europosła Jana Olbrychta i senatora Tadeusza Kopcia. Swoją pracę w Biurze Poselskim Tadeusza Kopcia rozpoczęła w 2005 roku. Pytam ją o radę dla młodych asystentów. - *Jestem przekonana że asystenci nowych posłów są doskonale przygotowani do wykonywania swojej pracy* – przekonuje.

\*\*\*

*Aleksandra Wrzecionko i Szymon Pilch po odpowiedzi na moje pytania – niezależnie od siebie - poprosili o przesłanie gotowego artykułu do autoryzacji jeszcze przed jego publikacją. Nam dziennikarzom zdarza się to dziś bardzo rzadko. Nowi asystenci zdają sobie pewnie sprawę, że polityka to jednak trudny kawałek chleba...*

**Łukasz Grzesiczak**